

Jubileusz spółdzielni

Radomska Spółdzielnia Mieszkaniowa im. Józefa Grzecznarowskiego skończyła w tym roku 80 lat. Zaczyna jubileusz uświetniła gala, poprzedzona mszą świętą w intencji członków RSM. Zasłużeni pracownicy spółdzielni otrzymali odznaczenia, nie zabrakło też artystycznych występów.

str.4

Misie niosą wsparcie

3 tys. pluszowych misiów z numerem telefonu zaufania dla dzieci i młodzieży – 116 111 Komendzie Wojewódzkiej Policji zs. w Radomiu przekazało w ubiegłym tygodniu Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej. Maskotki trafią do jednostek policji w regionie.

str.5

Koniec przygody

Siatkarki Moya Radomki Radom mają za sobą intensywne dni, w których rywalizowały zarówno na ligowych parkietach, jak i w europejskich pucharach. Najpierw radomianki straciły punkt w starciu z beniaminkiem Tauron Ligi z Nowego Dworu Mazowieckiego, a chwilę później zakończyły swoją przygodę w Pucharze CEV po porażce z rumuńskim CSO Voluntari.

str. 11

UWAGA, CZYTELNICY
Następne wydanie
„7 Dni”
w piątek,
20 lutego
2026

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK



ISSN 1895-8451

DNI

NR 978 PIĄTEK – CZWARTEK 6-19 LUTEGO 2026

NAKŁAD 10 000

Potańcówka i burza

Fot. Magdalena Nawara



Prawie 400 osób bawiło się w sobotę na potańcówce w klimacie PRL-u, która zainaugurowała obchody 50. rocznicy radomskiego Czerwca '76. Burzę wywołało zdjęcie wiceprezydent Marty Michalskiej-Wilk w towarzystwie milicjantów, które wrzuciła na swój profil na Facebooku. Politycy PiS nazwali potańcówkę „haniebną imprezą” i domagają się dymisji prezydenta.

str. 3, 6 i 7

AUTOPROMOCJA

radio
rekord
SŁUCHAJ NA 106,2 FM
NUMER 1 W RADOMIU
www.radiorekord.pl

REKLAMA

rhmm
radomskie hale mięsne
Nasze **TARGOWISKO**
KUPCY ZAPRASZAJĄ
UL. WERNERA 10A / SZARYCH SZEREGÓW



Dzieje się!

Piątek, 6 lutego

➔ **Wystawa prac studentów.** Biblioteka Szósta Strona (Filia nr 6 MBP, ul. Kusocińskiego 13) zaprasza o godz. 18 na „Powrót do przeszłości” – wystawę prac studentów II roku Wydziału Sztuki Uniwersytetu Radomskiego, kierunek: sztuka mediów. „Prace zostały wykonane w różnych technikach i formatach. Ta różnorodność ma pokazać, że choć wszyscy odwracamy się i patrzymy w tym samym kierunku (za siebie) to każdy ma inny widok. Indywidualność prac ma podkreślić, chociaż łączy nas wrażliwość na świat, to świat ten dla każdego może być inny” – podkreśla kurator ekspozycji Dariusz Wróbel. Wstęp wolny.

➔ **Wystawa w Łaźni.** „Łaźnia” Radomski Klub Środowisk Twórczych i Galeria (ul. Traugutta 31/33) zaprasza o godz. 18 na wystawę Ireneusza Wolińskiego. Urodzony w 1962 roku w Końskich. Studia rozpoczął w 1982 na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Od roku 1984 kontynuował studia w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu. Dyplom z malarstwa zdobył w 1988, w pracowni prof. Norberta Skupniewicza. Po zakończeniu studiów otrzymywał stypendium artystyczne ministra kultury i sztuki. Wystawia regularnie, głównie obrazy olejne i rysunki. Oprócz malarstwa zajmuje się ilustracją i projektowaniem graficznym. Mieszka i pracuje w Poznaniu. Wstęp wolny. Wystawa czynna do 6 marca.

➔ **Spotkanie z Anną Kossak i pokaz tanga.** Biblioteka Pod Kolumnami (Biblioteka Główna, ul. Piłsudskiego 12) zaprasza o godz. 18 na spotkanie autorskie z Anną Kossak oraz pokaz tanga argentyńskiego w wykonaniu Ewy i Jaśka Koziełłów. Anna Kossak – autorka powieści „Pasa budzi się nocą” i „Przenikanie”. Humor i kreatywność to jej znaki szczególne. Kobieta – orkiestra: pisarka, tancerka, blogerka, organizatorka, psycholog, szkoleniowiec, agent nieruchomości – to wszystko ma odzwierciedlenie w jej twórczości. Dwie powieści z tangiem w tle, pokaz tanga argentyńskiego oraz pogawędka na temat jego niezwykłej mocy. Ewa i Jasiek Koziełłowie – trenerzy, nauczyciele prowadzący zajęcia w Radomiu i w Warszawie. Są członkami Stowarzyszenia Tango Radom. Tango argentyńskie tańczą od ośmiu lat. Szkołą się u najlepszych polskich par, biorąc udział w warsztatach z rodowitymi Argentyńczykami. Wstęp wolny.

Sobota, 7 lutego

➔ **Spektakl „Tęsknię za domem”.** Reatr Powszechny zaprasza o godz. 18 na Dużą Scenę, na głośny, wielokrotnie nagradzany spektakl „Tęsknię za domem”. To opowieść o trudnych powrotach do domu, o problemach dojrzewających w cieniu nieobecności, o ucieczce, odpowiedzialności i cenie osobistego sukcesu. To wnikliwa i pełna czułości refleksja o rodzinie, dotkniętej skutkami transformacji ustrojowej. Radosław B. Maciąg, autor i reży-

ser wywodzący się z podradomskich Pionek, na podstawie własnych doświadczeń kreśli wielopokoleniowy obraz mieszkańców post-robotniczego miasta, próbujących odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Przedstawienie można obejrzeć także w piątek i niedzielę. Wstęp płatny.

Niedziela, 8 lutego

➔ **Oprowadzanie kuratorskie.** Muzeum im. Jacka Malczewskiego zaprasza o godz. 12 na oprowadzanie kuratorskie po stałych ekspozycjach przyrodniczych: „Paleontologia i geologia ziemi radomskiej”, „Polskie parki narodowe”, „Środowiska przyrodnicze ziemi radomskiej”. Cykl wystaw tworzy jednorodną i spójną całość, opisującą minione i obecne walory przyrodnicze regionu w kontekście kolejnych epok geologicznych, gatunków i obszarów chronionych, antropresji i wynikających z niej zmian środowiskowych, również w odniesieniu do analogicznych danych odnoszących się do całego kraju. Oprowadzanie przeprowadzi Marek Słupek – kustosz i kurator stałych wystaw przyrodniczych. Wstęp 15 zł.

➔ **Tango w Hłzy.** Powiatowy Instytut Kultury (ul. Jakubowskiego 5) zaprasza o godz. 17 na „Tango Arrrgentina”. Zabrzmią najwspanialsze argentyńskie tanga, z utworami niezrównanego mistrza gatunku Astrora Piazzolli na czele. Nikt tak jak on nie umiał uwodzić rytmem, czarować dźwiękiem... Może jeszcze Jerzy Petersburski. Zagra, zwołane na tę mroźną okazję, specjalnie przez PIK Tango Trio: Piotr Zarzyka (akordeon), Bartosz Barwicki (gitara) i Martyna Smrek (wokół). Na parkiecie wystąpią Ewa i Jaśka Koziełłów. Wstęp wolny.

Wtorek, 10 lutego

➔ **Retrospektanie o pielgrzymowaniu.** Tym razem Resursa Obywatelska zaprasza miłośników historii miasta chętnych do odkrywania jej mniej znanych, choć wyjątkowo ciekawych wątków do wysłuchania opowieści o pielgrzymach z Radomia. Które znane postacie wpisane w dzieje naszego miasta i regionu peregrynowały kiedyś do takich miejsc? Jakże zostały po tym świadectwa? Czy współcześnie nasze miasto może poszczycić się czymś wyjątkowym w tej dziedzinie? Rozmowa o tym, połączona ze wspomnieniami i relacjami z pielgrzymek uczestników spotkania z pewnością umili retro wieczór w Resursie. Złoży się nań również spotkanie z Radomiankami tworzącymi grupę „Mam manię na Hiszpanię”. Opowiedzą o swej fascynacji Półwyspem Iberyjskim oraz o doświadczeniach związanych z organizowaniem pielgrzymek słynnym szlakiem Camino de Santiago. Chętni do zmierzania się z drogą św. Jakuba będą mogli dowiedzieć się o niej więcej i dokonać zapisu na najbliższą wyprawę do wyjątkowego sanktuarium w hiszpańskiej Galicji. Początek retrospektania o godz. 18. Wstęp wolny.

NIKA

REKLAMA

Konkurs na dyrektora

Konkurs na dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury „Amfiteatr” ogłosiło miasto. Obecnemu ostatniego maja kończy się kadencja.

O stanowisko mogą się ubiegać osoby mające wykształcenie wyższe (co najmniej magisterskie), minimum pięcioletnie doświadczenie zawodowe w realizacji projektów kulturalnych lub pracy w instytucji kultury oraz co najmniej trzyletnie doświadczenie w zarządzaniu zespołem. Wymagana jest także znajomość przepisów regulujących funkcjonowanie i finansowanie instytucji kultury, znajomość przynajmniej jednego języka obcego oraz spełnianie ustawowych wymogów dotyczących niekaralności i pełni praw publicznych.

Kandydaci zobowiązani są do przedstawienia autorskiego, pięcioletniego – od czerwca tego roku – programu funkcjonowania i rozwoju Miejskiego Ośrodka Kultury „Amfiteatr”, z uwzględnieniem możliwości finansowych instytucji.

Na zgłoszenia kandydatów miasto czeka do 11 marca. Przewidywany termin zakończenia procedury konkursowej – do 15 kwietnia.

CT

Radomski atlas architektury

We wtorek, 10 lutego w Miejskiej Bibliotece Publicznej odbędzie się premiera książki „Radom. Ilustrowany atlas architektury” i spotkanie z autorkami.

„Radom. Ilustrowany atlas architektury” to drugi – po Łodzi – tytuł z serii ilustrowanych atlasów miast, wydawanych przez Fundację Centrum Architektury. Serię wyróżnia atrakcyjny projekt graficzny, którego autorką jest Magdalena Piwowar – graficzka z dyplomem architektki, nagradzana projektantka; obecnie wspólnie z siostrą Anną tworzy duet projektowy Siostry Piwowar Studio. Wszystkie obiekty w radomskim atlasie są ilustrowane za pomocą rysunków. Syntetyczny rysunek pozwala pokazać obiekt bez elementów przypadkowych i nietrwałych, takich jak inne zasłaniające obiekty czy niekorzystne przebudowy, ukazać jego najbardziej charakterystyczne cechy i podkreślić ideę, jaką przyświecała projektantom. Atlas przedstawia 60 obiektów; są wśród nich budynki i założenia urbanistyczne, pomniki i detale architektoniczne, z różnych epok i różnych rejonów miasta. Każdemu rysunkowi towarzyszy krótki opis w języku polskim i angielskim. Prezentacje architektury poprzedzone są dwujęzycznym wstępem z zarysem historii Radomia. Atlas zawiera także indeks osób i pracowni architektonicznych oraz bibliografię.

Autorkami wyboru obiektów i tekstów są Monika Lipko i Olga Stawczyk – radomianki, historyczki sztuki, znanymi i miłośniczkami miasta, związane z Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków w Warszawie. Rozmowę z autorkami poprowadzi wydawczyni Agnieszka Rasmus. Na miejscu będzie można kupić książkę.

Początek spotkania o godz. 17 w Bibliotece Głównej przy ul. Piłsudskiego 12. Wstęp wolny.

CT

Przez pamięć i zapomnienie

Na projekcję dokumentu „Przez pamięć i zapomnienie. Radom”, spotkanie z jego reżyserem Rafałem Kotomskim i koncert ROKduo zaprasza w czwartek, 12 lutego do Kamienicy Deskurów Fundacja ŚLADY – historie radomskie.



dokumentu, gdyby nie udział w nim Sharon Grosfeld, córki ocalałego z Holocaustu Radomianina.

Radomski odcinek cyklu „Przez pamięć i zapomnienie” miał swoją premierę 10 listopada ubiegłego roku. – Pojawiły się wtedy głosy, że warto by dokument zaistniał i po

Pisarz, dziennikarz i rysownik Rafał Kotomski był wydawcą głównego wydania „Wiadomości” w TVP1 i dyrektorem TVP3 Warszawa. Zrealizował wiele reportaży telewizyjnych i filmów dokumentalnych, m.in. „Laternicy z Syberii” czy „Sklep żelazny czyli przestrzenie wspólnej historii”. Reżyser i współautor scenariusza cyklu filmów dokumentalnych „Mury Zagłady” o Holocaustzie, emitowanego w marcu i kwietniu 2023 na antenie TVP Historia. Od kwietnia 2022 jest właścicielem firmy Golem Media, produkującej programy telewizyjne i filmy dokumentalne. To właśnie Golem Media – według koncepcji i w reżyserii Kotomskiego – zrealizował cykl filmów „Przez pamięć i zapomnienie”, emitowany od marca ubiegłego roku na antenie anglojęzycznej TVP World.

Rafał Kotomski odwiedził z kamerą miejsca, gdzie przed 1939 rokiem żyła liczna żydowska społeczność i próbował dociec, czy po kilkudziesięciu latach od II wojny światowej, Zagłady, ktoś jeszcze pamięta dawnych sąsiadów. Odwiedził także Radom – mówi Renata Metzger z fundacji „ŚLADY – historie radomskie”. – Na jego pytania starała się odpowiedzieć Adela Głowacka, przedstawicielka radomskiej społeczności romskiej, która przez lata, mieszkając w pobliżu żydowskiego cmentarza, była jego swoistym strażnikiem. Pojawiliśmy się i my, członkowie fundacji ŚLADY. Dla nas film „Przez pamięć i zapomnienie” stał się także okazją do opowiedzenia, dlaczego staramy się ocalić żydowskie ślady w naszym mieście, dlaczego uważamy, że to ważna misja. Nie byłoby tego

polsku, że trzeba by też o tej pamięci porozmawiać – tłumaczy Renata Metzger.

I polska wersja się pojawiła. Nagrał ją aktor Marek Prałat, a zmontował Golem Media. Dokument otwiera cytata z książki „Przez ruiny i zgłiszcz” Mordechaja Canina: „Było kiedyś żydowskie miasto Radom (...). Teraz w Radomiu mieszka kilkudziesięciu Żydów. Żyd na ulicy sprawia wrażenie, jakby nie był stąd, bo wszystko jest tutaj obce: domy, ulice, nawet mieszkanie, w którym mieszka, jest mu obce, jakby to nie jego dziadowie i ojcowie budowali to miasto, oddając mu wszystkie twórcze siły (...). Korzenie radomskiej Gminy zostały wyrwane. Odłamane gałęzie schną na obcej, wrogiej ziemi”.

Żydowski dziennikarz Mordechaj Canin tuż po wojnie odwiedził kilkadziesiąt polskich miast i miasteczek, w których przed 1939 rokiem kwitło żydowskie życie. Jego książka stała się po latach swoistym przewodnikiem dla Kotomskiego.

W czwartek, 12 stycznia o godz. 18 film „Przez pamięć i zapomnienie” będzie można zobaczyć w Centrum Organizacji Pozarządowych w Kamienicy Deskurów. Do Radomia przyjedzie także Rafał Kotomski, który opowie o pracy nad tym konkretnym odcinkiem i nad całym cyklem. Po spotkaniu zaplanowano koncert „Impresje żydowskie” w wykonaniu ROKduo, czyli wspaniałych skrzypków Radomskiej Orkiestry Kameralnej: Marcina Davida Króla i Lucjana Szalińskiego-Bałwasa. Wstęp wolny.

NIKA

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl



ISSN 1895-6851

Dyrektor wykonawczy Rekord Grupy Mediowej i p.o. redaktora naczelnego Rekord Grupy Mediowej: Krzysztof Domagala

Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarek
Skład: Kamil Fiodorow, Łukasz Rokita

Dziennikarze: Maciej Kowalski, Maciej Ławrynowicz, Michał Nowak, Krzysztof Pękala, Piotr Stańczyk, Aleksandra Szymańska

Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Rekord Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom

Druk: POLSKAPRESSE sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

K M
STOMATOLOGIA

-stomatologia zachowawcza
-protetyka
-usuwanie ósepek

 /KMstomatologia

ul. Kusocińskiego 21 lok.2
664 085 285
kmstomatologia@gmail.com

Sobota-Niedziela Zadzwoń



Pieniądze czekają

Policjanci z I komisariatu proszą o kontakt osobę, która w ostatnich dniach mogła zostawić gotówkę w Galerii Słonecznej.

Kilka dni temu kobieta pracująca w jednym ze sklepów sportowych w galerii przy ul. Chrobrego znalazła gotówkę. Przekazała ją policjantom z Komisariatu I. Teraz funkcjonariusze poszukują osoby, do której należą znalezione pieniądze. Bliższe informacje na ten temat można uzyskać w rewirze dzielnicowych Komisariatu I Policji w Radomiu, ul. Reja 5. Właściciel proszony jest o kontakt z dzielnicowym, asp. Kamilem Stępnem, tel. 887 864 417. Funkcjonariusze zaznaczają, że podczas zgłaszania się po odbiór pieniędzy konieczne będzie potwierdzenie okoliczności ich utraty oraz przedstawienie cech charakterystycznych zguby.

– Postawa kobiety jest przykładem uczciwości oraz odpowiedzialności obywatelskiej, za którą serdecznie dziękujemy – mówi Justyna Jaśkiewicz z Komendy Miejskiej Policji w Radomiu.

MK

Pierwszy miesiąc MUP

8 tys. 863 bezrobotnych i 96 osób poszukujących pracy – to dane z rejestru Miejskiego Urzędu Pracy na koniec stycznia.

– Na koniec stycznia w ewidencji MUP zarejestrowanych było 8 tys. 863 bezrobotnych, w tym 4 tys. 39 kobiet. Prawo do zasiłku posiadało 1207 osób. W związku z uruchomieniem Miejskiego Urzędu Pracy z ewidencji Powiatowego Urzędu Pracy przejęto 8 tys. 548 osób, a w samym styczniu zarejestrowało się 645 nowych bezrobotnych – informuje Aneta Pieńkowska, rzecznik miejskiego pośredniaka. – Pierwszy miesiąc działalności MUP przyniósł wymierne efekty w postaci podjęć zatrudnienia. 206 osób znalazło pracę, co oznacza, że niemal co trzecia osoba rejestrująca się w styczniu podjęła zatrudnienie jeszcze w tym samym miesiącu.

MUP dysponował 120 wolnymi miejscami pracy, w tym 25 ofertami skierowanymi do osób z niepełnosprawnościami.

Najliczniejszą grupę bezrobotnych – 2 tys. 570 stanowią osoby po 50. roku życia. Młodzi do 30. roku życia to 1 tys. 706 osób. Ponad 57 proc. pozostaje bez pracy przez długi czas. Co trzeci bezrobotny nie ma kwalifikacji zawodowych, co znacząco ogranicza jego możliwości powrotu na rynek pracy.

– Dane pokazują, że działania Miejskiego Urzędu Pracy muszą być prowadzone równolegle w kilku obszarach – zarówno wobec osób młodych do 30. roku życia, wchodzących lub powracających na rynek pracy, jak i wobec osób po 50. roku życia oraz osób długotrwale bezrobotnych. Kluczowe jest indywidualne podejście i dostosowanie form wsparcia do realnych potrzeb poszczególnych grup – zaznacza Łukasz Molenda, p.o. dyrektora MUP w Radomiu.

Wśród osób zarejestrowanych w MUP znajduje się 654 bezrobotnych z niepełnosprawnościami. Ponadto 943 osoby samotnie wychowują co najmniej jedno dziecko.

CT

Haniebna impreza?

Burza wokół potańcówki w klimacie PRL. Zdjęcie wiceprezydent Marty Michalskiej-Wilk w towarzystwie panów przebranych za milicjantów spowodowało lawinę nieprzychylnych komentarzy. – To jest skandal! Po tej haniebnej imprezie prezydent powinien podać się do dymisji – przekonywał we wtorek poseł Marek Suski. „PRL-owski szyk na start obchodów! Za nami wyjątkowy wieczór” – piszą członkowie Stowarzyszenia Radomski Czerwiec '76.

● IWONA KACZMARSKA

TANIEC NA ZGLISZCZACH

Sobotnia, zorganizowana przez miasto, potańcówka w klimacie PRL zainaugurowała obchody 50. rocznicy wydarzeń z 25 czerwca 1976 roku. Prawie 400 osób bawiło się przy dźwiękach szlagierów sprzed pół wieku. Część gości do klimatu epoki dostosowała się

Także we wtorek głos w sprawie sobotniej zabawy zabrali parlamentarzyści i politycy Prawa i Sprawiedliwości. – Bulwersujące, skandaliczne jest to, że władze miasta w roku obchodów, na inaugurację tych tragicznych wydarzeń organizują bal, na którym się bawią, piją



strojem – były więc dzwony, afro i kolorowe kiecki. Dwóch panów postanowiło się przebrać za milicjantów, do mundurów dorzucając gumowe pałki i tarcze. I nie brakowało osób, które chciały mieć zdjęcie z przedstawicielami służb mundurowych z czasów PRL-u. Wśród nich znalazła się wiceprezydent Marta Michalska-Wilk – z uśmiechem pozuje na ścianie z napisem „Zaczęło się w Radomiu”, a po obu jej stronach stoją milicjanci z bojowym wyposażeniem. I taką fotografię można było zobaczyć na profilu pani wiceprezydent na Facebooku. Niemal natychmiast pod zdjęciem pojawiły się dziesiątki nieprzychylnych komentarzy. Komentarzem nie spodobało się zarówno fotografowanie z milicjantami, jak i sam fakt zorganizowania peerełowskiej potańcówki dla uczczenia rocznicy robotniczych protestów przeciwko drastycznym podwyżkom cen żywności.

Prezydent Radosław Witkowski (w potańcówce nie brał udziału) na swoim facebookowym profilu przyznał we wtorek, że „historyczna inscenizacja z udziałem osób przebranych za funkcjonariuszy MO była niefortunna”; przekroczyła również „granice osobistej wrażliwości” wóldarza miasta. „Nic nie zmienia jednak faktu, że uczestników Radomskiego Czerwca '76 darzymy najwyższym szacunkiem, czego dowodem są organizowane od 2016 roku, zakończone na szeroka skalę, obchody kolejnych rocznic” – napisał – „Pamięć o Czerwcu '76 ma łączyć, a nie dzielić. Nie ma mojej zgody na robienie polityki na ofiarach Protestu Robotniczego sprzed 50 lat. Nie ma mojej zgody na to, by ludzie źleji woli odebrali nam dumę z historii naszego miasta”.

alkohol, na którym przebierańcy – zomowcy i milicjanci w uściskach tanecznych obcałowują się i obściskują się z władzami miasta – mówił na specjalnie zorganizowanej konferencji prasowej poseł Marek Suski. – Pytania są takie: kto wymyślił taki sposób tanecznych obchodów tragicznych wypadków, czy pan prezydent wyciągnie konsekwencje, kto sfinansował tę imprezę.

Andrzej Sobieraj, współzałożyciel pierwszej radomskiej Solidarności, a także współzałożyciel, a potem przewodniczący radomskiego Stowarzyszenia Osób Represjonowanych i Internowanych w Stanie Wojennym stwierdził, że „władze miejskie zafundowały nam chocholi taniec”. – To jest nic innego jak tylko taniec na zgłiszczach tych, którzy wyszli ubrani nie pięknie balowo, jak pokazywali nam w środkach masowego przekazu, ale w ubraniach roboczych. Wyszli protestować, bo umierali z głodu – mówił. – Wszyscy już zapomnieli, że wtedy nie było suto zastawionych stołów, nie było możliwości zakupienia chleba. Pokażcie mi człowieka, który nieraz dostał pałą po plecach, który zatańczyłby z zomowcem. Nie ma takiego.

WIDZĄ NAS JAK IGNORANTÓW

Jan Rejczak ze Stowarzyszenia Internowanych i Represjonowanych w Stanie Wojennym zauważył, że wielu ludzi ma sentyment do czasów PRL. – Ale nie można mówić, że były to czasy normalne. To były czasy wielkiego upokorzenia, ale też i wielkiej krzywdy dla milionów Polaków – mówił. – To, co się wydarzyło w Radomiu na rozpoczęcie obchodów, napędza mnie smutkiem

i pewną konsternacją, bo sprawa została upubliczniona. Widzą nas, Radomian, jako jakichś ignorantów, którzy nie potrafią docenić wielkiej wartości, jaką był dla miasta, dla regionu, dla Polski bunt radomskich robotników.

KRÓTKOTRWAŁY ZYSK POLITYCZNY

Głos, w mediach społecznościowych, zabrał też Mateusz Tyczyński, przewodniczący Rady Miejskiej w Radomiu, (na sobotniej potańcówce także nie był): „Radomski Protest Robotniczy Czerwiec '76 jest fundamentem naszej lokalnej dumy i tożsamości. Mam zaszczyt brać udział w przywracaniu Czerwcowi '76 właściwego miejsca w świadomości Radomian i wszystkich Polaków od 15 lat. (...) Przywrócić należy miejsce bohaterom Czerwca, uświadomiliśmy wszystkim, że to od ich odwagi i poświęcenia zaczęła się polska, a co za tym idzie też europejska, droga do wolności. Jesteśmy dziś dumni, że »Zaczęło się w Radomiu«. Udało nam się zbudować wspólnotę. Rzecz w Radomiu rzadka – niezależnie od poglądów, życiorysów, przynależności partyjnej i sympatii politycznych, mówiliśmy o Czerwcu i jego bohaterach jednym głosem. Zawsze z szacunkiem. Umieliśmy razem pamiętać, razem świętować. Także świętować bardzo radośnie na spektakularnych muzycznych widowiskach. Jedno – mówiąc wprost – niemądre zdjęcie zastępczyni prezydenta, jeden głupi i niestosowny pomysł z wpuszczeniem na rocznicowe wydarzenie ludzi przebranych za

obchodów Radomskiego Czerwca '76, jest dla mnie trudne i przykre. Bo ta rocznica to nie polityczna awantura, tylko historia odwagi ludzi, od której zaczęła się droga do wolności. Pamięć nie polega na zakazie radości. Zamiast wspólnego uczczenia rocznicy, wydarzenie zostało wciągnięte w bieżącą walkę polityczną. To szczególnie szkodliwe, bo hejt i polityczne emocje uderzają w samych świadków historii oraz w ideę wspólnej pamięci”.

Podczas wtorkowej konferencji politycy PiS domagali się co najmniej przeprosin od organizatorów potańcówki. Poseł Marek Suski stwierdził natomiast, że „po tej całej haniebnej imprezie” prezydent powinien podać się do dymisji. – Być może to się stanie przyczyną, kolejny raz w Radomiu, jakiegoś społecznego buntu. Być może nawet referendum nad odwołaniem prezydenta, ale ja o tym nie przesądzam – mówił. – Ja ocenkę takiej oceny od osób, które wtedy brały udział, które były prześladowane, które do dziś patrzą w twarz swoim oprawcom.

Na facebookowym profilu Stowarzyszenia Radomski Czerwiec '76, którego członkowie uczestniczyli w potańcówce, zdjęcia z imprezy ukazały się już w niedzielę. Wśród nich zdjęcie prezes stowarzyszenia Mirosława Hermana z panami przebranymi za milicjantów. „PRL-owski szyk na start obchodów! Za nami wyjątkowy wieczór – potańcówka w stylu PRL, która oficjalnie utworzyła tegoroczny kalendarz wydarzeń związanych z 50. rocznicą Radomskiego Czerwca 1976” – czytamy we wpisie na stronie stowarzyszenia. – „Jako uczestnicy rozumiemy, że każda forma pamięci jest



Fot. Aleksandra Polakowska, MOŚR Radom

ZOMO nie powinny tego zburzyć. Dla wielu polityków stały się jednak pretekstem do tworzenia podziałów. Postawili krótkotrwały zysk polityczny ponad naszą radomską czerwcową wspólnotę”.

KAŻDA FORMA PAMIĘCI JEST WAŻNA

Wiceprezydent Marta Michalska-Wilk zdjęcie z milicjantami ze swojego profilu na Facebooku usunęła. A we wtorek po południu zamieściła komentarz: „To, co wydarzyło się w ostatnich dniach wokół inauguracji

ważna, a wspólne spotkanie mieszkańców pozwala nam budować silną społeczność wokół naszej historii”.

Zarząd Okręgowy Prawa i Sprawiedliwości podjął uchwałę, w której potępia „haniebne zachowanie władz miasta”, wzywa do wyciągnięcia konsekwencji i podania kosztów imprezy.

To nie była pierwsza potańcówka w klimacie PRL-u w ramach obchodów radomskiego Czerwca '76. Poprzednia odbyła się 13 czerwca ubiegłego roku, w Domu Kultury „Idalin”. Nie wywołała żadnych komentarzy.

Jubileusz spółdzielni

Radomska Spółdzielnia Mieszkaniowa im. Józefa Grzecznarowskiego skończyła w tym roku 80 lat. Zaczny jubileusz uświetniła gala, poprzedzona mszą świętą w intencji członków RSM. Zasłużeni pracownicy spółdzielni otrzymali odznaczenia, nie zabrakło też artystycznych występów.

● ALEKSANDRA SZYMAŃSKA

– 29 stycznia 1946 roku to data założenia Radomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. To wtedy wszystko się zaczęło – przypomina Karolina Czerwinka-Domagała, prezes zarządu Radomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. – Jubileusz 80-lecia to wielkie święto zarówno członków, jak i wszystkich mieszkańców Radomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

A świętowano w ubiegły czwartek w Resursie Obywatelskiej. Podczas spotkania zaproszeni na galę m.in. obejrzeli film o Radomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Dr hab. Sebastian Piątkowski, historyk, przybliżył nie tylko historię RSM-u, ale także postać jej założyciela, a dziś patrona – Józefa Grzecznarowskiego. Podczas gali długoletnim pracownikom Radomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej wręczone zostały odznaki Krajowej Rady Spółdzielczej – Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego. Otrzymali je: Leszek Zawadzki, Andrzej Skalski, Ireneusz Adamczyk, Zdzisław Turek, Iwona Jelonek, Andrzej Strzelczyk, Katarzyna Neska, Jolanta Trzosek, Marzena Stępień i Małgorzata Chojnacka. Natomiast dla wieloletnich mieszkańców RSM były dyplomy. Uehonorowano nimi Danutę Botek, Danutę Fedorowicz,



Fot. Aleksandra Podlaska

Edwarda Dmochowskiego, Ewę Sałkę, Wacława Bieńka, Waldemara Pierzchałę, Zdzisława Pachockiego, Zygmunta Skawińskiego, Teresę Puchalską, Roberta Trafisza i Wiesława Łukawskiego.

Oczywiście na gali nie mogło zabraknąć artystycznych produkcji.

80-lecie stało się także okazją do przybliżenia planów spółdzielni na najbliższe miesiące. – Mimo, że to najstarsza spółdzielnia w Rado-

miu, myślimy o nowych przedsięwzięciach. M.in. chcemy ruszyć z działalnością społeczno-oświatową. Utworzymy kluby osiedlowe, gdzie każdy mieszkaniec znajdzie coś dla siebie – zdradza Karolina Czerwinka-Domagała. – Jednocześnie ruszamy z inwestycjami. Właśnie dostaliśmy zgodę na budowę pierwszego po 40 latach bloku mieszkalnego.

Budynek ma powstać przy ul. Bema i nawiązywać stylem

do istniejącej tu zabudowy, łącząc „sprawdzonej architektury z nowoczesnymi rozwiązaniami”.

Jubileusz 80-lecia Radomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej swoją obecnością zaszczyli: wicewojewoda mazowiecki Patryk Fajdek, przewodniczący Rady Miejskiej w Radomiu Mateusz Tyczyński i wiceprzewodnicząca RM Agnieszka Stolarczyk oraz sekretarz miasta Rafał Górski.

Warto wspomnieć, że w czasie świetności Radomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, która przypadła na drugą połowę lat 70., tuż przed wyodrębnieniem się SM „Ustronie” i SM „Nasz Dom”, zapadła decyzja o budowie Gołębiowa I. Do 1983 zamieszkiwało tam ponad 7 tys. osób. W 1987 roku wystartowała ostatnia duża inwestycja RSM – Gołębiów II. Teraz osiedle stanowi osobną jednostkę – Spółdzielnię Mieszkaniową Gołębiów II im. Ignacego Paderewskiego.

Obecnie RSM zarządza dwoma osiedlami: XV-leciem i Gołębiowem I, gdzie w sumie mieszka ok. 10 tys. osób. 60 budynków stoi na Osiedlu XV-lecia, a 28 na Gołębiowie I. Powierzchnia Radomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej to, łącznie, 231 tys. 916,66 m, z czego 132 tys. 240,70 m przypada na XV-lecie, a 99 tys. 675,96 na Gołębiów I.

Można zgłaszać projekty

Do 1 marca można zgłaszać wnioski do kolejnej edycji Budżetu Obywatelskiego Radomia. W 2027 roku do dyspozycji mieszkańców miasta będzie 10 mln 832 tys. zł.

– Budżet Obywatelski to jeden z najważniejszych elementów dialogu między samorządem a mieszkańcami naszego miasta. To narzędzie, które pozwala Radomianom realnie decydować o kierunkach rozwoju miasta i o tym, jak powinna wyglądać ich najbliższa przestrzeń – mówi wiceprezydent Marta Michalska-Wilk.

Podobnie jak w poprzednich latach projekty można zgłaszać w trzech kategoriach: do 100 tys. zł, od 100 do 600 tys. zł i powyżej 600 tys. zł. Maksymalna wartość jednego projektu to 2 mln 166 tys. 502 zł i 29 gr.

Nabór projektów potrwa do 1 marca. Wnioski można składać zarówno elektronicznie, za pośrednictwem platformy wnioski.konsultacje.radom.pl, jak i stacjonarnie w punktach konsultacyjnych: Centrum Organizacji Pozarządowych (Rynek 15, Kamienica Deskurów), Biurze Obsługi Mieszkańca (ul. Kilińskiego 30) i Centrum Informacji Turystycznej (Pl. Dworcowy 2, budynek dworca PKP).

Po zakończeniu naboru projekty zostaną poddane ocenie formalnej oraz prawno-technicznej. Głosowanie zaplanowano między 21 czerwca a 7 lipca. Będzie ono możliwe zarówno w formie elektronicznej, jak i papierowej. Wyniki zostaną ogłoszone do 22 lipca.

CT

AUTOPROMOCJA

WYBIERZ MISS | MISTERA | PARĘ STUDNIÓWEK 2026!

Sylwetki kandydatek i kandydatów
oraz szczegóły głosowania znajdziecie
w każdy poniedziałek na portalu

MISS | MISTER | PARA
STUDNIÓWEK
— 2026 —

coza
dzien.pl

Misie niosą wsparcie

3 tys. pluszowych misiów z numerem telefonu zaufania dla dzieci i młodzieży – 116 111 Komendzie Wojewódzkiej Policji zs. w Radomiu przekazało w ubiegłym tygodniu Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej. Maskotki trafią do jednostek policji w regionie; są elementem wsparcia działań prewencyjnych, skierowanych do dzieci i młodzieży z rodzin dotkniętych przemocą domową i problemami z uzależnieniami.

● IWONA KACZMARSKA

Od 11 lat Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej we współpracy z Fundacją Dajemy Dzieciom Siłę wspiera mazowiecką policję w działaniach służących ochronie najmłodszych przed przemocą domową i skutkami uzależnień. Dotychczas przekazano ponad 6 tys. misiów. Maskotki mają nadrukowany numer 116 111 oraz adres strony internetowej www.116111.pl, dzięki czemu dzieci i młodzież mogą łatwiej zapamiętać, gdzie szukać pomocy w sytuacjach kryzysowych. Maskotki to nie tylko symbol wsparcia, ale także praktyczne narzędzie, które pomaga funkcjonariuszom otworzyć rozmowę z najmłodszymi i pokazać im, że istnieje realna pomoc, której mogą szukać.

– Statystyki dotyczące przemocy domowej i problemów związanych z uzależnieniami wciąż budzą niepokój. Wiele rodzin zmagających się z tymi trudnościami, a mazowieccy policjanci często muszą interweniować. Dzieci w takich rodzinach nierzadko stają się ofiarami lub są świadkami przemocy. Dlatego naszym priorytetem jest zapewnienie im poczucia bezpieczeństwa i pokazanie, że zawsze mogą znaleźć wsparcie, a w trudnych momentach nie są pozostawione same



Fot. Piotr Nowakowski

sobie – mówił wicemarszałek Rafał Rajkowski, który w ubiegłą środę przekazał policjantom maskotki.

Według danych policji, w 2025 roku na terenie garnizonu mazowieckiego policjanci wszczęli 4 tys. 872 procedury Niebieskiej Karty, w których wskazano 1 tys. 895 osób małoletnich doznających przemocy domowej. Zatrzymano 2 tys. 72 osoby stosujące przemoc domową. Zastosowano wobec nich 1 tys. 473 nakazy opuszczenia wspólnie zaj-

mowanego mieszkania, 1 tys. 541 zakazów zbliżania się do osoby doznającej przemocy domowej, 1 tys. 147 zakazów kontaktowania się oraz 147 zakazów wstępu na teren szkoły, placówki oświatowej, opiekuńczej lub artystycznej, obiektu sportowego lub miejsca pracy.

– Dzięki współpracy mazowieckiej policji z samorządem województwa mazowieckiego i Mazowieckim Centrum Polityki Społecznej dzieci objęte programem ochrony przed krzywdze-

niem i przemocą dostają możliwość przywrócenia poczucia bezpieczeństwa – podkreślił insp. Jerzy Sztuc, zastępca mazowieckiego komendanta policji. – Realizacja programu wpływa na zwiększenie wiedzy o miejscach, gdzie można uzyskać pomoc, także anonimowo. Może to ułatwić podjęcie decyzji o skorzystaniu z numeru telefonu zaufania lub w przypadku zagrożenia życia lub zdrowia, poinformowaniu policji, że bezpieczeństwo dziecka czy rodziny jest zagrożone.

Maskotki trafiają przede wszystkim do dzieci i młodzieży wychowujących się w rodzinach dotkniętych przemocą domową, w których występują również problemy związane z uzależnieniami. Otrzymały je wszystkie komendy powiatowe z garnizonu mazowieckiego, by mogły być wsparciem dla przeszkolonych policjantów w ich prewencyjnych i interwencyjnych akcjach. Dzielnicowi przekazują je m.in. najmłodszym podczas wizyt kontrolnych w rodzinach objętych procedurą Niebieskiej Karty.

– Policjanci nie rozdają misiów dzieciom. Ich zadaniem jest, by

w ramach wizyt sprawdzających stan bezpieczeństwa osób doznających przemocy domowej, w ramach procedury Niebieskiej Karty zwrócić szczególną uwagę na dzieci: czy nie są zaniebane, czy nie dzieje im się krzywda, nawiązać z nimi kontakt, poinformować, że policja będzie podejmować działania na rzecz ich bezpieczeństwa. Przekazując maskotkę krzywdzonej osobie małoletniej, dzielnicowy zwraca uwagę na zamieszczony na koszulce misia numer telefonu zaufania, pod który dziecko w potrzebie może anonimowo zadzwonić i porozmawiać o swoich problemach – zaznaczyła nadkom. Justyna Stanik-Rybak z Wydziału Prewencji KWP zs. w Radomiu, koordynator procedury Niebieskiej Karty na terenie garnizonu mazowieckiego.

Raport Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę „Diagnoza przemocy wobec dzieci w Polsce 2023” pokazuje, że problem przemocy wobec dzieci jest wciąż bardzo poważny. 79 proc. dzieci i młodzieży w Polsce doświadczyło w swoim życiu przynajmniej jednej formy przemocy lub zaniedbania. Czołowe miejsce (66 proc.) zajmuje przemoc rówieśnicza, ale aż 32 proc. to przemoc ze strony bliskich dorosłych.

REKLAMA

RADOMSKA SZKOŁA WYŻSZA

REKRUTACJA PIELĘGNIARSTWO



3 LETNIE

STUDIA I STOPNIA
(LICENCJACKIE)

2 LETNIE

STUDIA II STOPNIA
(MAGISTERSKIE)

- ✓ 20 lat doświadczenia w kształceniu na kierunku Pielęgniarstwo
- ✓ Zajęcia w nowoczesnym Centrum Symulacji Medycznej
- ✓ Zajęcia w trybie hybrydowym
- ✓ Profesjonalna kadra dydaktyczna
- ✓ Atrakcyjny system stypendialny
- ✓ Współpraca i zajęcia w renomowanych podmiotach medycznych
- ✓ Płatność ratałna

Radom, ul. 1905 Roku 28 Tel. 502 471 858

REKRUTACJA ON-LINE - WWW.RSW.EDU.PL



Gorączka sobotniej nocy

Na stołach królowała galareta z nówek w towarzystwie mielonego z ziemniakami i buraczkami, a DJ serwował najśłynniejsze przeboje m.in. zespołu ABBA, Modern Talking czy Village People. W sobotni wieczór w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji prawie 400 osób bawiło się jak w PRL-u. – Fenomenalny pomysł! Czas PRL-u kojarzy się z naszą młodością – zapewniali uczestnicy.



dyskotekowej sali (powiewające z sufitu paski kolorowej bibułki) skrzyżowanej z barem mlecznym (stoły nakryte ceratą w biało-czerwoną kratę). Można było zobaczyć np. szpulowy magnetofon czy meble z epoki, a nawet słynnego „malucha”. Uczestnicy potańcówki dostosowali się do konwencji – większość przygotowała sobie stroje w stylu lat 70.

– Trwa karnawał, a ostatnio tak się złożyło, że bale karnawałowe zdarzają się coraz rzadziej. Jest to więc taki powrót, może nostalgiczna podróż do czasów PRL-u. Wiadomo, że były to czasy niejednokrotnie mroczne, ale było to też nasze życie. My w tamtych czasach również potrafiliśmy bawić się bardzo fajnie i kolorowo – powiedział naszemu reporterowi Grzegorz Molenda, dyrektor Domu Kultury „Idalin”.

A bawiono się radośnie i ochotą przy przebojach z czasów PRL-u. Można było usłyszeć utwory Village People „Y.M.C.A.”, Modern Talking „You’re My Heart, You’re My Soul”, a także wiele kultowych kawałków zespołu ABBA.

– Bardzo fajny, fenomenalny pomysł! Czas PRL-u kojarzy się z naszą młodością – przyznała pani Grażyna. – Z młodością i z tym słynnym strajkiem – dopowiedziała pani Teresa.

– Ja akurat wtedy, w lutym, brałam ślub.

Menu również było inspirowane tamtą epoką – proste, a jednocześnie tradycyjne dania znane z dawnych dancinów, barów i domowych przyjęć. Uczestnicy mogli skosztować m.in. flaków, mielonego z buraczkami, śledzi czy galarety. A skoro PRL, to nie mogło na stołach zabraknąć oranżady.

– Fantastyczny pomysł, fantastyczne

stroje i wystrój. PRL kojarzy nam się z naszą młodością. Zresztą cały czas mamy 18 lat. Klimat już jest, humory też dopisują. Ludzi jest dużo, każdy bawi się tak jak w PRL-u. I właśnie tego oczekujemy – powiedzieli nam pan Tomasz z panią Jolantą i pan Adam z panią Marią.

Dla wielu uczestników potańcówka była okazją nie tylko do świetnej zabawy, ale także do sentymentalnego spojrzenia wstecz. – PRL to było moje dzieciństwo. Tak się złożyło, że mieszkam bardzo blisko ówczesnego komitetu partii, ale akurat 25 czerwca nie było mnie w Radomiu – zdradził nam Grzegorz Molenda. – Później koledzy z podwórka opowiadali mi, jak to fajnie

wyglądało; te dymy, zamieszki... Tak to odbierały dzieci, bo mieliśmy wtedy 5, 10 lat. Natomiast z opowieści babci i rodziców wiem, że przez naszą ulicę przebiegały grupy ludzi. Babcia stała z wiaderkiem z wodą, zresztą był też wyciągnięty na zewnątrz kran, i ludzie, przebiegając, przemylali tą wodą oczy zaatakowane gazem.

Wstęp na sobotnią potańcówkę był wolny, ale obowiązywały zaproszenia. Można je było uzyskać z różnych źródeł – część była dystrybuowana przez Dom Kultury „Idalin”, część przez facebookowy profil miasta, a pozostałe przez rozmaite organizacje pozarządowe. W wydarzeniu wzięło udział blisko 400 osób.



MACIEJ KOWALSKI

Potańcówka w klimacie PRL-u rozpoczęła tegoroczne, obchody 50. rocznicy radomskiego Czerwca '76. – To pewnego rodzaju symboliczna podróż w czasie, właśnie do codzienności lat 70., do muzyki, stylu i atmosfery tamtej epoki. Ale przede wszystkim jesteśmy dziś tutaj wszyscy razem po to, aby rozpocząć obchody 50. rocznicy radomskiego Czerwca '76, czyli wydarzenia, które zapisało się na kartach

historii naszego miasta, ale i całego kraju. Chcemy pamiętać o historii, ale dzisiaj chcemy także być razem – we wspólnocie, która z tej historii wyrosła – mówiła wiceprezydent Marta Michalska-Wilk.

– Przez najbliższe miesiące będziemy wracać do tamtych dni w przeróżny sposób: poprzez spotkania, wydarzenia kulturalne, sportowe, pikniki i wystawy.

Hala przy ul. Narutowicza zamieniła się na kilka godzin w coś w rodzaju





Niekończąca się opowieść

Otwarte dla zwiedzających w sierpniu 2022 roku Muzeum Historii Radomia nadal pozostaje jednym z najnowocześniejszych w Polsce. W ostatnich dniach ukazał się autorski album Marcina Kępy i Daniela Rogali, przybliżający tę stałą ekspozycję Muzeum im. Jacka Malczewskiego.



naszego miasta i „Niekończąca się opowieść o Mieście”. Piotr P. Rogólski z kolei szczegółowo opowiada dzieje kamienic Gąski i Esterki, w których umieszczono ekspozycję. Szczególne miejsce w albumie zajmują fotografie Daniela Rogali, ukazujące fragmenty wystawy. W wydawnictwie znalazły się też varia. Dowiemy się z nich m.in., kto odwiedził słynną restaurację Wierzbickiego, albo o historii rzeźby króla Kazimierza Wielkiego, która latem ubiegłego roku stanęła w niszy kamienicy Esterki. Znajdziemy tu też przedruk tekstu wystawy Muzeum Historii Radomia

Fot. Facebook/Muzeum im. Jacka Malczewskiego

● IWONA KACZMARSKA

Promocja wydawnictwa „Wystawa stała Muzeum im. Jacka Malczewskiego – Muzeum Historii Radomia” odbyła się w ubiegłym tygodniu, w ramach cyklu „Czwartek z Esterką”. – Dyspozycje dostaliśmy jasne: albo uda nam się stworzyć Muzeum Historii Radomia w rok i wtedy dostajemy pieniądze, ale nie dostajemy pieniędzy i nie budujemy wcale – mówił dr Adam Duszyk, autor koncepcji wystawy i koordynator projektu, wówczas wicedyrektor Muzeum im. Jacka Malczewskiego. – Były wtedy takie głosy, czy kamienice Gąski i Esterki to nie za mała przestrzeń do przedstawienia historii Radomia. Nie. I nadal jestem o tym przekonany. Ponieważ artefakty, które się zachowały, nie są tak liczne, by można je było pokazać na większej powierzchni. Stąd ta filozofia – bo muzeum ma swoją filozofię – którą zastosowaliśmy przy tworzeniu tej ekspozycji. Mamy więc oryginalne, historyczne obiekty – i jest ich tu naprawdę dużo, rozmaite multimedia i dekoracje teatralne. I te trzy elementy tworzą spójną narrację.

Dr Duszyk przyznał, że praca pod ogromną presją czasu była z pewnością stresująca, ale... – Mieliśmy mnóstwo fajnej zabawy – zdradził obecnym na „Czwartku z Esterką”. – Pracowaliśmy z niesamowicie zdolnymi młodymi grafikami, którzy – jak się okazało – historię znali trochę gorzej. Mieli np. stworzyć zabudowę średniowiecznego Radomia. Patrzę, a tu na animacji mam domy z bali, kryte mchem, z bawolimi rogami. Słowem – wioska wikingów! A oni mówią, że widzieli

takie w jednej grze, i że to fajne. Albo mieli napisane w scenariuszu: „walczy chorągiew ZHP”. I zrobili powiewającą, czyli walczącą zapewne chorągiew, z napisem „ZHP”.

Historykowi z wykształcenia nie przyszło do głowy, żeby zaznaczyć, że chodzi o chorągiew w znaczeniu oddziału, a graficy nie pomyśleli, że wyraz „chorągiew” może oznaczać coś innego niż kawałek materiału na drzewcu. Podobne qui pro quo zdarzyło się przy okazji kuny. Dr Duszyk chciał mieć kunę, czyli dawne narzędzie kary, przytwierdzone do muru. Zajmujący się tym fragmentem dziejów artysta pytał nie miał żadnych a po pewnym czasie zaprezentował efekt. – Wskazując na planszy wcale okazałe drzewo, powiedział: „A zwierzączka postawimy tutaj” – opowiada autor koncepcji wystawy. – Wyjaśni-

łem, że nie taką kunę miałem na myśli. „Ale drzewko jest już wyprodukowane” – oznajmił artysta. No więc postawiliśmy je przy okazji opowieści o powstaniu. Bez kuny.

W ciągu trzech i pół roku istnienia wystawę Muzeum Historii Radomia odwiedziło ponad 50 tys. osób. Część zwiedzających wraca tu po wielokroć. Bo – jak twierdzą jej twórcy – trzeba było

by zwiedzać ekspozycję przez pięć dni po osiem godzin dziennie, by zapoznać się ze wszystkim, co oferuje.

– Teraz, po wydaniu albumu, każdy będzie mógł zabrać część tej wystawy ze sobą – zauważył dr Duszyk.

Publikację „Wystawa stała Muzeum im. Jacka Malczewskiego – Muzeum Historii Radomia” można kupić w kasie muzeum. Przeczytamy tu m.in. teksty Marcina Kępy o historii

Spacerkiem po mieście Robotnicza Spółdzielnia Spożywców „Jedność”



Fot. <brak danych z łącz>

W Sądzie Okręgowym w Radomiu zarejestrowana została 12 stycznia 1937 roku, a za jej powstanie odpowiadają aktywiści i członkowie zlikwidowanej Spółdzielni Spożywców „Naprzód”. Przewodniczącym rady nadzorczej Robotniczej Spółdzielni „Jedność” został Józef Grzechnarowski. Swoją pierwszą sklep RSS uruchomiła przy ul. 1 Maja 85 (obecnie ul. 25 Czerwca). W tym samym budynku mieściły się także biura spółdzielni. Niedługo później otwarto drugi sklep – przy ul. Skaryszewskiej 90 (obecnie ul. Słowackiego). I w jednym, i w drugim można się było zaopatrzyć w artykuły spożywcze i kolonialne (m.in. cytrusy, kawy, herbaty, egzotyczne przyprawy, ryż). Handlowano tu także wyrobami tytoniowymi. Na początku 1938 roku „Jedność” utworzyła nawet niewielką hurtownię tytoniową przy ul. Focha.

Także w czasie okupacji niemieckiej Robotnicza Spółdzielnia Spożywców prowadziła działalność. W Radomiu miała aż 13 sklepów. W marcu 1942 przejęła, powstała na przełomie 1940 i 1941 roku, Spółdzielnię Spożywców „Wspólna Praca”, zrzeszając pracowników sądownictwa. 6 lipca 1943 Urząd Generalnego Gubernatora w Krakowie nakazał radomskiemu komisarzowi połączenie samodzielnych dotąd spółdzielni. RSS przejęła wtedy Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Wspólna Praca”, Spółdzielnię Spożywców „Postęp”, Spółdzielnię Spożywców Przemysłu Garbarskiego, Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców Przemysłu Garbarskiego, Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców Nauczycieli Szkół Powszechnych „Przyszłość” oraz Radomską Spółdzielnię Spożywców. Połączenie to dało początek Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Radomiu.

NIKA

Na podstawie „Encyklopedii Radomia. Nowe wydanie” Jerzego Sekulskiego, Radom 2012

REKLAMA

Figand Twaróg tłusty, półtłusty, chudy
kostka 200g

2,99
1 kg/14,95

Figand Twaróg tłusty, półtłusty, chudy
kostka 200g

4,09
1 kg/14,95

Krasnystaw Mleko 2% 1L bulelka

1,79
11/5,97

Hortex Soki Vitaminka 300ml
różne smaki butelka

Herbapol Herbaty owocowe 50g-70
g różne smaki opakowanie

4,89
100g/6,99-9,78

OSM Włoszczowa Sery w bloku:
Rajski, Włoszczowski 1 kg

31,99

Boczek parzony 1 kg
Wędliny od Zawsze

30,99

28,99

Szynka konserwowa 1 kg
Wędliny od Zawsze

POLECAMY 04.02 - 17.02.2026

Remont zgodnie z planem

Trwa remont dawnej willi Zabiełłów przy ul. Okulickiego. Jak się okazało, pod starym tynkiem w piwnicy kryły się zabytkowe elementy, które zostaną wyeksponowane w zaadaptowanym już obiekcie. Podobnie jak ponadstuletni, oryginalny parkiet, który udało się uratować. Teraz trafił do konserwacji. Nowa przestrzeń Muzeum im. Jacka Malczewskiego ma być gotowa jesienią 2027.



● IWONA KACZMARSKA

– Za nami pierwszy etap projektu „Rozwój działalności Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu poprzez stworzenie dodatkowej przestrzeni kulturalnej wraz z wprowadzeniem nowej oferty kulturalno-edukacyjnej” – mówi Leszek Ruszczyk, dyrektor Muzeum im. Jacka Malczewskiego. – To przedsięwzięcie

my – rozpoczął się 4 sierpnia ubiegłego roku, opiewa na blisko 17 mln zł, z czego ponad 10 mln muzeum pozyskało z Unii Europejskiej, z programu FEnIKS. Resztę dołożył sejmik województwa mazowieckiego.

Prace remontowe, którymi zajmuje się Korporacja Budowlana DARCO, prowadzone są zgodnie z harmonogramem. W ramach pierwszego etapu wykonano m.in. niezbędne prace roz-

ne i pokazane w odrestaurowanym budynku. Chodzi o zachowanie historycznej tkanki – tłumaczy Marzena Barwicka, koordynator zarządzający projektem. – Zdjęliśmy też, pod nadzorem konserwatora, zabytkowy parkiet, który był już odkryty na etapie prac projektowych. Była to praca trudna, żeby nie zniszczyć tego, co można odzyskać. Po konserwacji zostanie ułożony w jednym z pomieszczeń. Stolarka okienna – to, co ma zostać zachowane zgodnie z wytycznymi konserwatora zabytków – też została zabezpieczona i przekazana do dalszych prac konserwatorskich.

Prace cały czas trwają – w budynku, bo mróz na razie nie pozwala na choćby skucie tynków zewnętrznych. W najbliższych miesiącach wykonawca przystąpi do kolejnych etapów inwestycji – montażu nowych instalacji elektrycznych, sanitarnych i niskoprądowych, prac przy dachu i elewacji oraz robót wykończeniowych.

– Adaptacji do naszych potrzeb wymaga też cały teren wokół budynku. I w tej sprawie prowadzimy rozmowy z miastem; chodzi o zmianę organizacji ruchu przed budynkiem, ale też o znalezienie miejsca na zaparkowanie autokaru czy w ogóle miejsca parkingowych dla odwiedzających – mówi dyrektor Ruszczyk. – Chcemy stworzyć taki ciąg pieszy, który pozwoli swobodnie przemieszczać się naszym gościom z Rynku na Okulickiego 9 i z powrotem. Jak to kiedyś było przy tzw. schodkach.

W ramach projektu przewidziano również działania miękkie, w tym kampanię społeczną w formie warsztatów edukacyjnych „Tajemnice pszczoł”. Zaplanowano łącznie 24 warsztaty – w 2025 roku odbyły się cztery spotkania, w tym roku zaplanowano 12 kolejnych, a pozostałe zostaną zrealizowane w 2027.

– Jeśli chodzi o ofertę kulturalną, to tych wydarzeń przy ul. Okulickiego 9 będzie bardzo, bardzo dużo. Przede wszystkim planujemy wydarzenia, które są związane z promocją lokalnej kultury i historii. Będą więc warsztaty toczenia na kole, lepienia z gliny, robienia pisanek, czyli takie tradycyjne rzeczy, które wykonywane były przez twórców ludowych. Ponadto palemki, tradycyjne ozdoby choinkowe, wycinanki, rzeźba w drewnie, tradycyjne wzornictwo, czyli szydełkowanie... Wszystko to przy wykorzystaniu pokazów twórców ludowych i tradycyjnych. Poza tym hafty, plecenie, przeróżne czynności... Ponadto przewidziano wydarzenia promujące młodych twórców albo twórców z mniejszości narodowych, np. ukraińskie wycinanki – wlicza Ilona Pulnar-Duszyk, zastępca dyrektora Muzeum im. Jacka Malczewskiego.

W dawnej willi Zabiełłów Radomianie będą mogli także oglądać

miniwystaw różnych twórców sztuki nieprofesjonalnej. – Oprócz tego za-



Fot. Piotr Nowakowski



nie tylko pozwoli na wzmocnienie roli kultury w naszym mieście, ale również uratuje zabytek. My, jako muzeum zyskamy przestrzeń do eksponowania sztuki nieprofesjonalnej. To będzie dodatkowe 750 metrów, z czego 500 planujemy przeznaczyć na wystawy, warsztaty, zajęcia edukacyjne czy spotkania z artystami, a 200 metrów będzie takim zapleczem socjalno-technicznym dla pracowników. Projekt, który – przypomnij-

biórkowe oraz roboty przygotowawcze i zabezpieczające. Fundamenty budynku zostały podbite, przygotowano konstrukcję pod montaż windy, przeprowadzono też demontaże konieczne do dalszych robót specjalistycznych.

– Przy okazji skuwania tynków wtórnych w piwnicach odsłonięte zostały elementy zabytkowe, które zostały przez konserwatora wytypowane do dalszych prac. Zostaną uwypuklo-

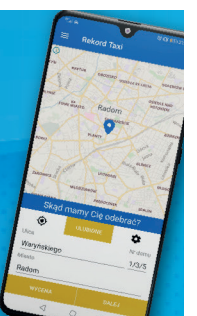
wystawy czasowe prac młodych twórców albo twórców z mniejszości narodowych. Ponadto w nowej przestrzeni MJM zaplanowano m.in. warsztaty malarskie i linorytnicze rzeźbę w glinie czy malowanie na szkło. W planach jest również 17

mierzamy organizować takie wydarzenia, jak pikniki kultury i sztuki, angażujące lokalnych mieszkańców, artystów, przedsiębiorców i NGO-sy – zdradza Ilona Pulnar-Duszyk. Willa Zabiełłów ma być gotowa jesienią 2027 roku.

REKLAMA

rekord TAXI Jesteśmy z Wami i dla Was!

Zadzwoń: **48 389 80 80** lub pobierz darmową aplikację!





OKIEM Szymona Wykroty



REPERTUAR



Projekty specjalne

Filmowe Poranki: Bing, cz. 7 (2D/dubbing – b.o.) – 8.02, godz. 10.30
Helios Sport: PKO BP Ekstraklasa: Raków Częstochowa – Radomiak Radom – 8.02, godz. 14.30
Kino Konesera: La Grazia (2D/napisy – od 15 lat) – 9.02, godz. 18.00
Kino Kobiet: Wichrowe wzgórza (2D/napisy – od 15 lat) – 11.02, godz. 18.

Przedpremiery

Piep*zyć Mickiewicza 3 (2D/PL – od 13 lat)

Premiery

Dalej jazda 2 (2D/PL – od 10 lat)
Skażenie (2D/napisy – od 13 lat)
Stray Kids: The dominATE Experience (2D/napisy – od 10 lat)
Moon: Panda i ja (2D/dubbing – od 6 lat)
Orzelek Iggy (2D/dubbing – od 6 lat)

Pozostałe tytuły

Szympons (2D/napisy – od 15 lat)
Wielki Marty (2D/napisy – od 15 lat)
Powrót do Silent Hill (2D/napisy od 15 lat)
Szybcy i sprytni (2D/dubbing – od 4 lat)
SpongeBob: Kłątwa Pirata (2D/dubbing – od 6 lat)
Pomoc domowa (2D/napisy – od 15 lat)
Avatar: Ogień i popiół (3D/dubbing, 3D/napisy – od 13 lat)
Zwierzogród 2 (2D/dubbing – od 6 lat)
Nu Mam (2D/UA – od 13 lat)

Od 6 lutego rozpoczną się premierowe seanse komedii „Dalej jazda 2” – kontynuacji wielkiego zeszłorocznego hitu. Tym razem Józiek i Ela powracają z planem przypieczętowania swojej relacji ślubem, a przygotowania do niego szybko zamieniają się w lawinę komicznych i nieoczekiwanych zdarzeń. W międzyczasie inni bohaterowie także próbują poukładać swoje relacje i zawalczyć o miłość. W produkcji wzięła udział plejada polskich gwiazd, na czele z Małgorzatą Rożniatowską oraz Marianem Opanią, którym towarzyszą m.in. Wiktor Zborowski, Anita Sokołowska i Julia Wieniawa.

Z pożółkłych szpalt

Filmy dla młodzieży

Dyrekcja kinoteatru „Nowe Czary” prosi nas o podanie do wiadomości publicznej, że od soboty dn. 1 lutego począwszy, na ekranie tegoż kina wyświetlane będą w każdą sobotę i niedzielę od godz. 1 ½ do 3-ej filmy przeznaczone specjalnie dla młodzieży i dzieci. Będą to filmy tak naukowe jak i lekkie. Ilość tych filmów, zakupionych już przez kino „Nowe Czary” wypełni każdą sobotę i niedzielę w ciągu całego roku. Ceny miejsc od 20 do 50 groszy.

Słowo nr 26, 1 lutego 1930

Z więzienia na urlop

Donoszą nam z miasta, że znany awanturnik i postrach ulicy Podjazdowej, niejaki Piwowar, odsiadujący w tutejszym więzieniu karę za różne swe sprawki, został z więzienia wypuszczony na czasowy urlop zdrowotny.

Ulica Podjazdowa zwraca się za naszym pośrednictwem o opiekę miarodajnych władz, Piwowar bowiem może zapragnąć wykorzystać urlop w kierunku wypróbowania wypoczętych mięśni – a wtedy...

Słowo nr 26, 1 lutego 1930

Z targu na Placu Jagiellońskim

Bardzo słaby popyt na produkty wiejskie i niewielka stosunkowo podaż tych produktów – co miało miejsce na targu na Placu Jagiellońskim w ubiegły czwartek – to zwykły objaw w końcu każdego miesiąca z powodu ogólnego braku gotówki wśród konsumentów rekrutujących się przeważnie z rodzin pracowników umysłowych.

Wobec takiego stanu rzeczy, mimo tendencji wzrostowej, ceny produktów wiejskich nietylko nie uległy niższe, lecz nawet spadły. Jaja sprzedawano po 0,13-0,14 zł. za sztukę, 1 kilogram masła po 5,00 zł.

Ceny innych produktów utrzymały się na poziomie dotychczasowym.

Słowo nr 27, 2 lutego 1930

Odwołanie kradzieży

Meldowana w Komisariacie policji w dniu 23 bm. kradzież szyn na szkodę

Rozenbauma Wolfa została odwołana, gdyż kradzież nie miała miejsca.

Rozenbaum nie sprawdziwszy ilości szyn, a widząc, że są inaczej ułożone, sądził, iż część szyn została mu skradzioną; po sprawdzeniu okazało się, że szyny są wszystkie.

Słowo nr 27, 2 lutego 1930

Europa w okowach mrozu

Fala mrozów objęła całą Europę. I tam gdzie „pomarańcz dojrzewa” spadły obfite śniegi i mróz skuł okowami ziemię.

Z zachodu i południa Europy nadchodzą wiadomości o katastrofalnej fali zimna.

PARYŻ, 25.1. W ciągu ostatnich 24 godzin temperatura w Paryżu spadła do 16 stopni poniżej zera.

Biuro meteorologiczne zapowiada dalsze obniżenie się temperatury.

BERLIN, 25.1. W ciągu ubiegłej nocy temperatura w Berlinie spadła do 20 stopni.

MADRYT, 25.1. Temperatura w całej Hiszpanji obniżyła się ostatnio znacznie przy jednoczesnych obfitych opadach śnieżnych.

Ziemia Radomska nr 21, 26 stycznia 1933

Ofiara mrozu

Onegdaj przywieziono do szpitala Starozakonnych w Radomiu, niejakiego Stefana Sierpińskiego z oznakami silnego odmrożenia nóg. Sierpiński przez całą noc, przy 25-cio stopniowym mrozie, pędził stadko krów z Białobrzeg do Radomia.

Ziemia Radomska nr 22, 27 stycznia 1933

Na drucie telegraficznym

RADOM. W lesie pod wsią Wygoda na trakcie Częstochowa – Radom trzech zamaskowanych bandytów napadło na dwóch kupców, Stefana Nowackiego i Władysława Sążnickiego, wiozących skrzynię tytoniu. W trakcie napadu nadjechał samochód, wobec czego rabusie zbiegli do pobliskiego lasu, pozostawiając zrabowany towar.

Ziemia Radomska nr 22, 26 stycznia 1935

Źródło: Radomska Biblioteka Cyfrowa

	3					
		9		8	4	1 7
		1			9	4
8						3 1
5			9	6		
						2
				7		5
		3	2			8
	7		6			

9	1					
	6			7		4
					7	6
	5		1	3		
					6	8
		3		2	7	9
	2			9		
			5		8	6
			4			

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA



Czarno Białe
SPRZĄTANIE PROFESJONALNE

KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń  663-989-073 i 603-192-520

Medale Olimpijczyka

11 medali – w tym jeden z najcenniejszego kruszcu – zdobył Olimpijczyk Radom podczas mistrzostw Polski w zapasach w stylu klasycznym.

Po raz kolejny podczas krajowej rywalizacji nie miał sobie równych Arkadiusz Kułynycz. Zapaśnik Olimpijczyk Radom w swojej pierwszej walce w kategorii wagowej do 87 kg pokonał swojego klubowego kolegę, Oskara Kucharczyka, a następnie Michała Pietrzaka z Sobieskiego Poznań, dzięki czemu wywalczył awans do finału. W nim zwyciężył w starciu z Szymonem Szymonowiczem z MKS Cement-Gryf Chełm. To dziesiąty tytuł mistrza Polski w karierze Kułynicza!

Tymczasem srebrny medal zdobył Konrad Kozłowski, który rywalizację w kategorii wagowej do 77 kg rozpoczął od wygranej z Filipem Petrończakiem z Olimpijczyka Kędzierzyn-Koźle, potem wygrał z Aleksandrem Mielewczykiem z AZS AWF Warszawa, a następnie z Michałem Aniołem z Sobieskiego Poznań. W finale zapaśnik Olimpijczyk Radom musiał uznać wyższość Mateusza Bernatka, reprezentującego barwy AKS Piotrków Trybunalski.

Ponadto radomianie zdobyli dziewięć brązowych medali. Na najniższym stopniu podium stanęli: Piotr Puchalski, Karol Kośła, Grzegorz Kunkel, Przemysław Piątek, Patryk Bednarz, Bartłomiej Klimek, Alan Walerczak, Wojciech Kański i Rafał Płowiec.

Radomski klub nie miał sobie równych w klasyfikacji drużynowej, którą wygrał z dorobkiem 453 punktów. Olimpijczyk aż o 242 „oczka” wyprzedził drugą Unię Racibórz i o 244 trzeciego Sobieskiego Poznań.

MN

Koniec przygody

Siatkarki Moya Radomki Radom mają za sobą intensywne dni, w których rywalizowały zarówno na ligowych parkietach, jak i w europejskich pucharach. Najpierw radomianki straciły punkt w starciu z beniaminkiem Tauron Ligi z Nowego Dworu Mazowieckiego, a chwilę później zakończyły swoją przygodę w Pucharze CEV po porażce z rumuńskim CSO Voluntari.

● MICHAŁ NOWAK

Mimo ostatnich zawirowań kadrowych Radomka była zdecydowanym faworytem sobotniego (31 stycznia) ligowego meczu z EcoHarpoon Nowel LOS Nowy Dwór Mazowiecki. Beniaminek przed tym spotkaniem miał na koncie zaledwie jeden punkt zdobyty w 15 meczach. Już pierwszy set pokazał jednak, że gospodynie nie zamierzały łatwo oddać pola. Radomianki rozpoczęły spotkanie nerwowo, popełniały sporo błędów i miały problemy ze skutecznością w ataku. LOS w końcówce wypracował przewagę i wygrał partię 25:23, mimo że przy zagrywce Katariny Żylińskiej przyjezdne doprowadziły jeszcze do remisu.

Kolejne dwie odsłony to już zdecydowanie lepsza gra zespołu z Radomia, który wygrał je pewnie do 16 i 12. Wydawało się, że podopieczne Piotra Filipowicza pójdą za ciosem i zamkną mecz za trzy punkty. W czwartej partii to jednak gospodynie objęły prowadzenie, a choć Radomka odrobiła straty i wyszła na prowadzenie, końcówka znów należała do zespołu z Nowego Dworu Mazowieckiego, który doprowadził do tie breaku.



for Aleksandra Podlaska

W decydującym secie radomianki prowadziły już 10:4, ale na moment straciły kontrolę nad wydarzeniami. Ostatecznie wygrały 15:13 i dopisały do tabeli dwa punkty.

Tymczasem w środę (4 lutego) radomianki walczyły o pozostanie w europejskich pucharach. W rewanżowym meczu trzeciej rundy Pucharu CEV musiały pokonać CSO Voluntari, ponieważ pierwsze spotkanie w Radomiu przegrały 2:3.

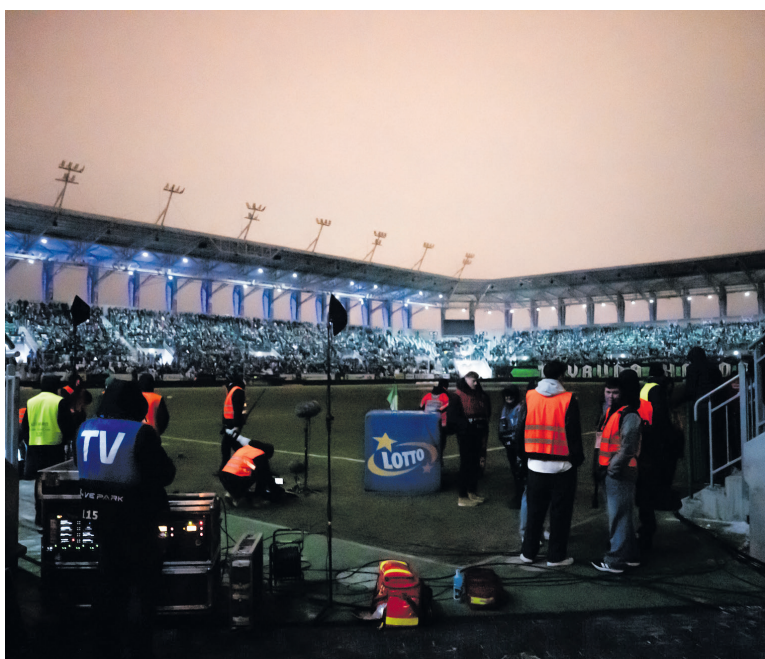
Zadanie było bardzo trudne, bo do awansu potrzebowały zwycięstwa 3:0 lub 3:1, ewentualnie 3:2 i wygrania złotego seta.

Początek rewanżu był wyrównany, ale od stanu 20:20 w pierwszym secie Rumunki zdobyły cztery punkty z rzędu i wygrały 25:23. W drugiej partii gospodynie szybciej wypracowały przewagę i kontrolowały grę, zwyciężając 25:19. Radomka znalazła się pod ścianą, ale w trzeciej

Odpadnięcie z Pucharu CEV oznacza, że Radomka może już w pełni skupić się na rozgrywkach ligowych, w których obecnie zajmuje ósmą lokatę. Jak podkreśla szkoleniowiec, brak dalekich wyjazdów i meczów co kilka dni pozwoli zespołowi spokojnie pracować na treningach i lepiej przygotować się do kluczowej części sezonu. Następny mecz Radomka rozegra dopiero 16 lutego, kiedy to w Radomiu podejmie ekipę Sokół & Hagric Mogilno.

Ciemność, widzę ciemność...

Zamiast inauguracji zmagania PKO BP Ekstraklasy w 2026 roku była ciemność spowodowana awarią zasilania na stadionie przy Struga 63. Zamiast walki o ligowe punkty, był sparing z pierwszoligową Stalą Rzeszów.



for Aleksandra Podlaska

Mecz PKO BP Ekstraklasy między Radomiakiem Radom a Arką Gdynia nie doszedł do skutku z powodu poważnej awarii oświetlenia na stadionie przy ul. Struga 63. Do problemów doszło kilkadziesiąt minut przed planowanym rozpoczęciem spotkania. Początkowo próbowano ratować sytuację i opóźniono pierwszy gwizdek o kwadrans,

jednak awarii nie udało się usunąć. Ostatecznie zapadła decyzja o odwołaniu meczu. Nowy termin ma zostać podany przez Ekstraklasę w najbliższym czasie.

W sprawie awarii komunikat wydał Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Jak poinformował, doszło do poważnej usterki wewnętrznej sieci zasilania obiektu. To pierwsza

taka sytuacja od momentu otwarcia obiektu w lipcu 2023 roku. Powołano zespół, który ma wyjaśnić przyczyny zdarzenia, a zarządca stadionu przeprosił kibiców za zaistniałą sytuację.

Brak meczu ligowego nie oznaczał jednak całkowitego braku piłkarskich emocji. W sobotę Radomiak rozegrał sparing ze Stalą Rzeszów. Spotkanie odbyło się na głównej płycie stadionu w nietypowym formacie trzech tercji po 45 minut. Mecz ten zaplanowany był już kilkanaście dni temu. Pierwotnie mieli w nim zagrać zawodnicy, którzy nie dostaliby szans gry w ligowym starciu z Arką. Wobec wspomnianej sytuacji jednak zagraли wszyscy. Zieloni wygrali 2:1, choć goście jako pierwsi objęli prowadzenie. Radomianie wyrównali po trafieniu Roberto Alvesa, a decydujący gol padł w samej końcówce. W 135. minucie Romario Baro precyzyjnym strzałem w okienko zapewnił Radomiakowi zwycięstwo.

W drugiej kolejce rundy wiosennej PKO BP Ekstraklasy Radomiak Radom zagra na wyjeździe z Rakowem Częstochowa, a to spotkanie jest zaplanowane na niedzielę, 8 lutego. Pierwszy gwizdek sędziego o godz. 14.45..

MICHAŁ NOWAK

Czarni pną się w górę tabeli

Siatkarze Pierrota Czarnych Radom odnieśli dziesiąte zwycięstwo w sezonie 2025/26 PLS 1. Ligi, pokonując 3:2 przed własną publicznością PZL Leonardo Awię Świdnik.

Przed meczem oba zespoły zajmowały sąsiadujące miejsca w tabeli, mając po 25 punktów, przy czym Czarni mieli o jedno rozegrane spotkanie więcej. W pierwszej rundzie radomianie wygrali w Świdniku po tie-breaku.

Pierwszego seta lepiej zaczęli gospodarze, którzy w końcówce odskoczyli na cztery punkty, dzięki zagrywce Bartłomieja Klutha i dwóm udanym blokom, wygrywając 25:21. W drugiej partii radomianie całkowicie przejęli inicjatywę, budując przewagę już od początku i zwyciężając do 18. Trzeci set należał jednak do gości, którzy narzucili własny styl gry i wygrali 22:25. W czwartej odsłonie Czarni rozpoczęli z animuszem, prowadząc nawet 11:5, ale Avia odrobiła straty i odwróciła wynik, wygrywając 19:25, co wymusiło tie-break. W decydującej partii radomianie szybko zdobyli trzy punkty przewagi i utrzymali ją do końca, triumfując 15:11.

Trener Czarnych Krzysztof Michalski przyznał, że drużyna nie rozegrała najlepszego spotkania, ale docenił jej charakter. – Cieszy

walka zespołu, mimo że w trzecim secie pojawiły się problemy, a w czwartej odsłonie ograniczyliśmy rotacje. Zwycięstwo umacnia nas w środku tabeli, ale mamy większe ambicje – podkreślił szkoleniowiec.

Kolejnym rywalem będzie KKS Mickiewicz Kluczbork, który zajmuje piątą lokatę w tabeli. – To najmocniejszy przeciwnik spośród tych, z którymi u siebie ostatnio graliśmy u siebie. Liczymy na wsparcie kibiców i chcemy być trudnym przeciwnikiem – mówi Michalski.

Radomianie po wygranej z Avią utrzymali dziewiątą pozycję w tabeli. Jeszcze niedawno, po porażce z BBTS-em Bielsko-Biała w 17. kolejce, znajdowali się w strefie spadkowej. Cztery kolejne zwycięstwa – trzy za trzy punkty i jedno za dwa – pozwoliły odrobić straty i poprawić pozycję. Kolejny mecz, już piąty z rzędu u siebie, odbędzie się 7 lutego o godz. 18, a rywalem Czarnych będzie KKS Mickiewicz Kluczbork, obecnie piąty zespół ligi.

MICHAŁ NOWAK

radio

rekord

SŁUCHAJ NA 106,2 FM

RODZIME

RADIO!

www.radiorekord.pl